

W numerze: NIK o prywatyzacji (str. 10), Kryzys nie musi być kryzysem (str. 6 - 7),
Ameryka – krytyka "Solidarności" (str. 11)

TYGODNIK

23 - 24.11.1991

antyrządowy

NUMER 2

PISMO LEWICY ROBOTNICZEJ

LIST INTENCYJNY

Co zamierzamy?

- W miarę skromnych możliwości, ile sił i atramentu, zwalczać tzw. „program Balcerowicza” i promujący go system rządów, zewnętrzny dyktat zachodniej finansjery oraz wewnętrzną zdradę starych i nowych „elit”. Wybór jest prosty: albo upadną obecne rządy, albo padnie do końca gospodarka. A wraz z nią 3/4 polskiego społeczeństwa.
- Nie przypuszczamy, by zasadnicze rozstrzygnięcia nastąpiły tak prędko jak potrzeba. Przewidujemy raczej dłuższy okres „kryzysu demokracji” /bałaganu/, z tendencją do „rządów silnej ręki” /dyktatury/. Najprawdopodobniej oba te warianty zazębiają się ze sobą. Pewne jest tylko to, że nic dobrego nas nie czeka. Ani w tym roku, ani w następnym.
- Rzecz bowiem nie w braku spec-uprawnień dla rządu czy dekretów dla prezydenta, nie w zmianie tempa na „przyspieszone” /bo co tu przyspieszać – katastrofę?!, ani kolejnej wymianie premiera. Problemem nie jest też „przedemokratyzowanie”, jak raczy zauważać lokator Belwederu, lecz nachalne, nie liczące się z nikim i z niczym, restaurowanie kapitalizmu.
- Dlatego nasz tytuł, niestety, ma szansę długo być aktualny. Chociaż kto wie...? Powody dla nowej Rewolucji Sierpniowej są dziś poważniejsze niż 11 lat temu...

cd. na stronie 2

DO REFERENDUM W SPRAWIE STRAJKU GENERALNEGO

Żadna z biorących udział w wyborach partii politycznych nie zdobyła się na to, by powiedzieć otwarcie „Jeżeli w porę nie zaprotestujemy, będziemy społeczeństwem nędzarzy i wyrobników!”.

„Solidarność” Regionu Podkarpacie na własnej skórze doświadczyła taktyki rządu polegającej na pozorowaniurozmów i negocjacji, fundowaniu mglistych obietnic — a w międzyczasie konsekwentnym niszczeniu nie pasującej do doktryny liberalnej państwowej gospodarki i mało użytecznego w pośpieszonym budowaniu kapitalizmu rzemiosła i drobnego rolnictwa.

cd. na stronie 8

WIEŚ GŁODUJE!

W poniedziałek, 11 listopada, w Rytwianach w woj. tarnobrzeskim 62-letnia kobieta w stanie depresji psychicznej zabiła swojego 68-letniego brata, a następnie popełniła samobójstwo.

Sytuacja finansowa rodzeństwa była katastrofalna. Jakoś nikt nie pomyślał o udzieleniu pomocy, starym samotnym ludziom, którzy mieli się utrzymać za rentę w wysokości 120 tys. złotych.

Z oficjalnych danych wynika, że tragiczna sytuacja finansowa doprowadziła do samobójstwa już 12 rolników. W piątek, w 11 dniu protestu pod Sejmem dwoje uczestników głodówki było



Fot. R. Lubiński

już w szpitalach. Ich miejsce zajęli inni. Głoduje osiem osób, a w namiocie ustawiono 10 kolejnych łózek. Niestety, są chętni do podjęcia tej skrajnej formy protestu. Dziennie pod Sejm trafia kilkadziesiąt osób, które przynoszą swoje poparcie i pomagają w naturze /brakuje przede wszystkim soków/.

cd. na stronie 5

